



Warszawa, dnia 12.02.2008 r.

MINISTER ŚRODOWISKA

Maciej Nowicki

DLOPiKgmo070-2/853/08/mg

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

Odpowiadając na pismo z dnia 25 stycznia 2008 roku, znak: BPS/DSK-043-107/08, zawierające teksty dwóch oświadczeń pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego w sprawie uprawy w Polsce roślin transgenicznych, przedkładam następujące informacje odnoszące się do problematyki zawartej w oświadczeniach pana senatora.

W świetle obowiązującego prawa uprawy kukurydzy MON810 w Polsce (zarówno doświadczalne jak i komercyjne) są legalne. Obowiązująca ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U.07.36.233) nie reguluje kwestii upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Tym samym nie ma wymagań odnośnie m.in. zachowania odpowiedniej izolacji przestrzennej ani powiadamiania organów właściwych w sprawach GMO. Zakaz obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych, zgodnie z art. 57 ust.2 ustawy z dnia 26 czerwca 2003r. o nasiennictwie, oznacza, że materiał ten nie może być oferowany do sprzedaży na terytorium RP. Jednak wciąż istnieje możliwość sprowadzenia materiału siewnego z zagranicy np. z innego kraju unijnego. Sama ustawa o nasiennictwie nie reguluje kwestii upraw. A zatem rolnik, który nabył materiał siewny poza granicami naszego kraju może go wysiać na swoim polu (w chwili obecnej możliwa jest uprawa wyłącznie tych odmian kukurydzy MON810, które znajdują się we Wspólnotowym Katalogu Odmian Roślin Rolniczych (CCA) i nie są objęte krajowym zakazem). Dopiero w projekcie nowej ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” znalazł się rozdział, którego przepisy regulują powyższe kwestie. Projektowane przepisy uwzględniają m.in. zalecenie Komisji Europejskiej 2003/556/WE z dnia 23 lipca 2003 r. w sprawie wytycznych w zakresie opracowywania strategii krajowych i najlepszych rozwiązań gwarantujących współistnienie upraw genetycznie modyfikowanych oraz upraw tradycyjnych i ekologicznych. A zatem do momentu uchwalenia nowej ustawy o GMO Minister Środowiska nie posiada żadnego narzędzia prawnego, za pomocą którego mógłby np. wymagać od rolników informacji o prowadzonych przez nich uprawach tych roślin transgenicznych, których odmiany są dopuszczone do uprawy we Wspólnocie.

Zgodnie z interpretacją Komisji Europejskiej dla prowadzenia prac doświadczalnych z roślinami GM zasadnicze znaczenie ma status danej odmiany – czy należy ona do produktów dopuszczonych do obrotu z możliwością uprawy na terenie Wspólnoty czy też nie. Prowadzenie prac doświadczalnych z odmianami transgenicznymi, które są produktami genetycznie zmodyfikowanymi dopuszczonymi do obrotu we Wspólnocie na podstawie części C Dyrektywy 2001/18 WE, z przeznaczeniem na uprawę, **nie wymaga** uzyskania dodatkowych decyzji dotyczących zamierzonego uwolnienia do środowiska w celach doświadczalnych, zgodnie z częścią B Dyrektywy 2001/18WE. Produktem takim jest **kukurydza MON 810**. Podmiot planujący prowadzenie takich badań nie musi ubiegać się o zgodę Ministra Środowiska na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska.

Należy zatem podkreślić, że w obecnym stanie prawnym każdy obywatel może rozpocząć uprawę kukurydzy MON810 bez konieczności informowania sąsiadów oraz organów administracji właściwych w sprawach GMO. Kukurydzę może następnie sprzedać pod warunkiem jej wyraźnego oznakowania (kwestie te reguluje ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U.07.36.233) oraz rozporządzenie (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy). Podobnie wygląda sprawa z doświadczeniami nad kukurydzą MON810. Zainteresowane podmioty mogą je prowadzić nie informując o tym jakichkolwiek organów. Wychodzi się bowiem z założenia, że skoro dana odmiana jest uznana za bezpieczną i może być uprawiana przez osoby nie mające żadnego doświadczenia w pracy z GMO (rolników) nic nie stoi na przeszkodzie aby mogli ją uprawiać i wykorzystywać w badaniach naukowcy zajmujący się modyfikacjami roślin. Wszelkie prace z kukurydzą MON810, które są obecnie prowadzone w Państwach Członkowskich UE nie są zgłaszane organom krajowym oraz Komisji Europejskiej za pośrednictwem Joint Research Centre.

Obecny rząd podtrzymuje negatywne stanowisko poprzedniego rządu w sprawie wprowadzania do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych oraz prowadzenia komercyjnych upraw roślin transgenicznych. Celem obecnej ekipy rządzącej jest ograniczenie stosowania GMO w Polsce. Rząd zamierza realizować to zadanie w ramach obowiązującego prawa krajowego i wspólnotowego, a także w zgodzie z ratyfikowanymi porozumieniami międzynarodowymi. Kluczowym zadaniem będzie kontynuacja pracy nad projektem ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”. Bowiem dopiero nowa ustawa wraz z rozporządzeniami wykonawczymi wypełni istniejące luki prawne w obszarze GMO i zabezpieczy interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów. Zgodnie z prawem wspólnotowym wybór między prowadzeniem upraw ekologicznych, konwencjonalnych czy transgenicznych zależy tylko i wyłącznie od samych rolników, a władze nie mają prawa przyjmować takich środków, które uniemożliwiłyby prowadzenie jakiegokolwiek z tych działalności. Dobrym rozwiązaniem wydaje się więc ustanowienie wysokich wymogów w zakresie koegzystencji, czyli współistnienia wszystkich trzech typów upraw. Z katalogu warunków koegzystencji wymienić można, np: zachowanie odpowiedniej izolacji przestrzennej (tzw. pasów ochronnych) między uprawami GMO i konwencjonalnymi oraz ekologicznymi, wprowadzenie wymogu odbywania odpowiednich szkoleń w zakresie upraw roślin transgenicznych, wprowadzenie systemu licencji, przeprowadzanie konsultacji społecznych, wymogi dotyczące przechowywania oraz transportu materiału siewnego i plodów rolnych, wymagania dotyczące odszkodowań za zanieczyszczenie pól materiałem transgenicznym. Te wszystkie wymagania mają na celu zminimalizowanie ryzyka wynikającego z prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych.

Na forum Unii Europejskiej Polska będzie się opowiadać w przyszłości za wzmocnieniem roli Państw Członkowskich UE w procesie podejmowania decyzji dotyczących wprowadzenia GMO do obrotu oraz popierać wszelkie inicjatywy, które umożliwią tworzenie w Unii Europejskiej obszarów wolnych od GMO, zgodnie z wolą wyrażaną przez społeczeństwa. Równocześnie podczas procedury dopuszczania do obrotu na terytorium Unii Europejskiej

nowych produktów genetycznie zmodyfikowanych, Polska będzie każdorazowo głosowała przeciw wprowadzaniu do obrotu takich produktów.

Nie jest natomiast możliwe wprowadzenie ustawowego zakazu uprawy wszystkich roślin genetycznie zmodyfikowanych, które znajdują się obecnie w obrocie lub zostaną dopuszczone do obrotu we Wspólnocie w przyszłości. Takie przepisy są bowiem niezgodne z prawem wspólnotowym. Należy nadmienić, że każde Państwo Członkowskie UE, które wprowadza przepisy sprzeczne z prawem wspólnotowym naraża się na konsekwencje o charakterze gospodarczym, finansowym a także politycznym. Najłatwiej jest oszacować skutki finansowe. W przypadku zaistnienia naruszenia Komisja Europejska, po przedstawieniu zarzutów formalnych oraz uzasadnionej opinii, wnosi skargę do Trybunału Sprawiedliwości. W przypadku niewykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości, Komisja Europejska, po przedstawieniu uzasadnionej opinii, kieruje do Trybunału kolejną skargę, wnosząc o nałożenie na Państwo Członkowskie łącznie dwóch kar: ryczałtu i okresowej kary pieniężnej. Obie kary są obliczane według stawek dziennych, przy czym ryczałt jest naliczany za okres pomiędzy pierwszym i drugim wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości, natomiast okresowa kara pieniężna jest naliczana za okres od dnia wydania drugiego wyroku Trybunału aż do usunięcia naruszenia. Kara ryczałtu, pomimo, iż jest obliczana w stawkach dziennych, nie może być niższa od ryczałtu minimalnego, który w przypadku Polski wynosi 3 mln 610 tys. euro. Jeżeli jednak kara ryczałtu obliczona według stawek dziennych będzie wyższa niż ryczałt minimalny, Komisja Europejska wnosi o nałożenie kary według stawek dziennych. Stawka dzienna ryczałtu jest ustalana, w przypadku Polski, w granicach od 1,4 tys. euro do 28,9 tys. euro (dziennie). Okresowa kara pieniężna jest obliczana za każdy dzień niewykonania zobowiązania po ponownym wyroku Trybunału Sprawiedliwości, w przypadku Polski w wysokości od 4,3 tys. do 260 tys. euro dziennie, aż do chwili pełnego dostosowania przepisów krajowych do prawa wspólnotowego. Ewentualne konsekwencje wprowadzenia takiego zakazu byłyby więc bardzo dotkliwe.

2 ponowieniem
wz. Ministra
Sekretarz Stanu
Stanisław Gąsiorowski

Do wiadomości:

Departament Spraw Parlamentarnych w KPRM